

Sygn. akt I ACa 367/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 maja 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Władysław Pawlak
Sędziowie:	SSA Sławomir Jamróg (spr.) SSO del. Barbara Baran
Protokolant:	sekr.sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 28 maja 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa J. Ś.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda i apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 8 grudnia 2014 r. sygn. akt I C 1226/12

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie III w ten sposób, że:

- określa, że renta uzupełniająca wskazana jako bieżąca w kwotach po 562,44 zł (pięćset sześćdziesiąt dwa złote 44/100) miesięcznie płatna od dnia 1 marca 2014 r., należna jest do maja 2015 r. łącznie,

- zasądza dodatkowo od strony pozwanej na rzecz powoda tytułem uzupełnienia renty za okres od 1 stycznia 2015 r. do 31 maja 2015 r. kwotę 168,33 zł (sto sześćdziesiąt osiem złotych 33/100) z ustawowymi odsetkami od kwot:

- 121,39 zł od dnia 11 marca 2015 r.

- 23,47 zł od dnia 11 kwietnia 2015 r.

- 23,47 zł od dnia 11 maja 2015 r.

do dnia zapłaty, oddalając rozszerzone powództwo, co do odsetek od tej kwoty za okres wcześniejszy,

- zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda rentę z tytułu częściowej utraty zdolności do pracy w kwotach po 585,91 zł (pięćset osiemdziesiąt pięć złotych 95/100) płatną do 10 dnia każdego miesiąca począwszy od czerwca 2015 r. z ustawowymi odsetkami w wypadku opóźnienia płatności którejkolwiek z rat”;

2. oddala apelację powoda w pozostałej części i w całości apelację strony pozwanej;

3. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

sygn. akt I ACa 367/15

UZASADNIENIE

J. Ś. domagał się zasądzenia od (...) S.A. z siedzibą w S., tytułem zadośćuczynienia kwoty 130.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 80.000 zł od dnia doręczenia odpisu pozwu do dnia zapłaty i od kwoty 50.000 zł od dnia doręczenia odpisu pisma rozszerzającego do dnia zapłaty; wniósł nadto o zasądzenie na jego rzecz tzw. renty wyrównawczej, każdorazowo płatnej z góry do 10-go dnia każdego miesiąca z odsetkami ustawowymi na wypadek opóźnienia w płatności, dochodzonej jako różnica między minimalnym wynagrodzeniem netto, a uzyskiwaną każdorazowo rentą z tytułu niezdolności do pracy: w okresie od 31 lipca 2012 r. do 31 stycznia 2013 r. w kwocie po 471 zł miesięcznie, od 1 lutego 2013 r. po 540,57 zł, w okresie od 1 marca 2013 r. do 31 grudnia 2013 r. w kwotach po 516,78 zł miesięcznie, z kolei zaś od 1 stycznia 2014 r. do 28 lutego 2014 r. po 572,60 zł, a także od 1 marca 2014 r. w kwotach po 562,44 zł. Domagał się przy tym ustalenia odpowiedzialności pozwanej za dalsze mogące się ujawnić szkody w jego stanie zdrowia, a mające związek z wypadkiem jakiemu uległ w dniu 4 lutego 2011 r., a także zasądzenia kosztów postępowania.

W uzasadnieniu wskazał, iż w wyniku wypadku jakiemu uległ w dniu 4 lutego 2011 r. doznał ciężkich obrażeń ciała, które wpływają na jego zdolność do pracy. Leczenie nie zostało jak dotąd zakończone, nadal cierpi na dolegliwości bólowe łokcia, przedramienia oraz kręgosłupa szyjnego. Podał, że wypłacona przez ubezpieczyciela suma 70.000 zł nie rekompensuje doznanej przez niego krzywdy i nie może zostać uznana za kwotę odpowiednią. Wskazał, iż przed wypadkiem pozostawał zatrudniony w pełnym wymiarze jako cieśla-zbrojarz, z najniższym wynagrodzeniem miesięcznym.

Strona pozwana (...) S.A. z siedzibą w S. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania. W uzasadnieniu wskazała, iż wypłacona w toku postępowania likwidacyjnego kwota zadośćuczynienia rekompensuje zakres krzywdy doznanej przez powoda.

Wyrokiem z dnia 8 grudnia 2014r. sygn. akt I C 1226/12 Sąd Okręgowy w Nowym Sączu zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 80.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 listopada 2012 r. do dnia zapłaty (pkt I), zasądził od pozwanego na rzecz powoda tytułem skapitalizowanej renty za okres od 31 lipca 2012 r. do 30 września 2012 r. kwotę 942 zł wraz z należnymi ustawowymi odsetkami od dnia 9 listopada 2012 r. do dnia zapłaty (pkt II), zasądził od pozwanego na rzecz powoda tytułem renty uzupełniającej za okres od 1 października 2012 r. do dnia 31 stycznia 2013 r. kwoty po 471 zł miesięcznie, płatne do 10-go każdego kolejnego miesiąca, wraz z należnymi ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat, - za luty 2013 r. kwotę 540,57 zł płatną do 10-go dnia kolejnego miesiąca wraz z należnymi ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w płatności, - za okres od 1 marca 2013 r. do 31 grudnia 2013 r. kwoty po 516,78 zł miesięcznie, płatne do 10-go każdego kolejnego miesiąca, wraz z należnymi ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat, - za okres od 1 stycznia 2014 r. do 28 lutego 2014 r. kwoty po 572,60 zł miesięcznie, płatne do 10-go każdego kolejnego miesiąca, wraz z należnymi ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat, - począwszy od 1 marca 2014 r. rentę bieżącą w kwocie po 562,44 zł, płatną do 10-go każdego kolejnego miesiąca wraz z należnymi

ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat (pkt III). Nadto Sąd pierwszej instancji ustalił odpowiedzialność (...) S.A. z siedzibą w S. względem powoda J. Ś. na przyszłość za skutki zdarzenia z dnia 4 lutego 2011 r. (pkt IV), w pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt V) i nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Nowym Sączu kwotę 4.338 zł tytułem opłaty od pozwu od uwzględnionego roszczenia od uiszczenia której zwolniony był powód oraz kwotę 2.556,30 zł tytułem części wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa (pkt VI) i zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 3721,12 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt VII). Sąd nie obciążył powoda pozostałymi kosztami (pkt VIII) a dalsze koszty między stronami wzajemnie zniósł (pkt IX).

Sąd Okręgowy ustalił, że:

W dniu 4 lutego 2011 r. w S. doszło do wypadku komunikacyjnego. Kierując samochodem marki P. (...), S. D. nie dostosował prędkości i techniki jazdy do panujących warunków drogowych a wykonując manewr wyprzedzania poprzedzającego pojazdu marki T. (...), przekraczając podwójną linię ciągłą, utracił panowanie nad kierowanym samochodem, zjechał z drogi i uderzył w drzewo, w wyniku czego J. Ś. doznał urazu głowy, klatki piersiowej oraz prawej kończyny górnej.

Odpowiedzialność za skutki wypadku w ramach umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przejął ubezpieczyciel sprawcy (...) S.A. z siedzibą w S., który w wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego wypłacił powodowi bezspornie 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz zwrócił poniesione przez niego koszty i wydatki związane z leczeniem. Bezpośrednio po zdarzeniu powód został przetransportowany do Szpitala Wojewódzkiego im. św. Ł. w T., gdzie przebywał do 4 marca 2011 r. z rozpoznaniem urazu wielonarządowego i towarzyszącej mu ostrej niewydolności oddechowej, przy czym w okresie pierwszych dziesięciu dni - na Oddziale Anestezjologii i Intensywnej Terapii. W dniu 6 lutego 2011 r. przeprowadzono u niego zabieg krwawej repozycji i stabilizacji wieloodłamowego złamania nasady bliższej prawej kości łokciowej oraz złamania otwartego 1/3 dalszej trzonu tej kości ze stabilizacją złamania w okolicy nasady bliższej poprzęciem Webera, z równoczesnym uzupełnieniem ubytków kostnych przeszczepami kostnymi allogennymi. Złamanie w okolicy 1/3 dalszej kości łokciowej prawej ustabilizowane zostało dwoma drutami K. i dwoma pętlami drutu, z kolei zwichnięcie głowy prawej kości promieniowej ustabilizowano grotem K.; zastosowano przy tym szynę gipsową na odcinku ramionodłoniowym, a przy zakazie obciążania prawej kończyny oraz zaleceniu stosowania kołnierza szyjnego przez okres trzech miesięcy, powód został wypisany z zaleceniami dalszego leczenia ambulatoryjnego.

Od tego czasu powód leczony był zachowawczo; od marca 2011 r. pozostawał w konsultacji przyszpitalnej poradni ortopedycznej w T., gdzie rok później zakwalifikowano go do zabiegu operacyjnego usunięcia zespolenia, od którego to, po przyjęciu w dniu 26 marca 2012 r., ostatecznie odstąpiono ze względu na brak oczekiwanego wzrostu kostnego. W międzyczasie pozostawał pod stałą opieką (...) Centrum Medyczne (...) w B., gdzie zalecono mu intensywną rehabilitację, którą przez pierwsze 3-4 miesiące kontynuował codziennie w S., od maja 2011 r. dodatkowo zaś od maja 2011 r. poradni neurochirurgicznej (...) Centrum Medycznego (...) w N.. W okresie od 9 stycznia 2012 r. do 1 lutego 2012 r. w stosunku do powoda, w ramach leczenia uzdrowiskowego, wdrożona została intensywna fizykoterapia.

W dacie wypadku powód miał 21 lat i pozostawał zatrudniony na pełen etat jako pracownik budowlany - cieśla, zbrojarz z minimalnym wynagrodzeniem za pracę, pozostając jedynym żywicielem trzyposobowej rodziny. Wobec stwierdzonej niezdolności do pracy po wypadku, do 30 lipca 2012 r. korzystał ze świadczenia rehabilitacyjnego, a w związku z okresową, częściową niezdolnością do pracy od 31 lipca 2012 r. do końca lutego 2013 r. pobierał rentę w wysokości 640,81 zł miesięcznie, od 1 marca 2013 r. w kwocie zaś po 664,60 zł. Z uwagi na brak możliwości przekwalifikowania zawodowego, w dniu 16 maja 2013 r. ZUS odmówił powodowi prawa do renty szkoleniowej, w jej miejsce - końca 2013 r. - przyznając rentę w kwocie po 664,60 zł netto; wypłata tego świadczenia została następnie przedłużona do końca 2014 r., przy czym od 1 marca 2014 r. kształtuje się na poziomie po 674,76 zł netto. Przed wypadkiem powód był osobą był osobą zdrową i w pełni sprawną, a bezpośrednio po powrocie ze szpitala, ze względu na niesprawność ręki wymagał ścisłej pomocy przy wykonywaniu czynności higienicznych, ubieraniu i żywieniu; złamane żebra i uraz ręki istotnie ograniczały przy tym jego mobilność, wpływając zarazem na trudności w swobodnym oddychaniu. Sytuacja rodzinna,

istniejące ograniczenia i niekorzystne rokowania rzutowały zarazem na obniżony stan psychiczny powoda, który po wypadku stał się nerwowo. Do chwili obecnej towarzyszą mu dolegliwości bólowe ręki czy szyi, które okresowo nasilają się przy okazji gwałtownych zmian pogody, w związku z czym stosuje leki przeciwbólowe.

W związku z wypadkiem powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu na poziomie 65% i nie powrócił do pełnej sprawności. W. złamaniu nasady kości łokciowej prawej ze zwichnięciem głowy kości promieniowej oraz otwartemu złamaniu trzonu kości łokciowej prawej, prawego kłykcia potylicznego oraz sześciu żeber z odmokrwiakiem prawej jamy opłucnowej, i towarzyszącym mu stłuczeniem prawego płuca, skutkującym w pierwszym okresie ostrą niewydolnością oddechową, przez okres co najmniej dwunastu miesięcy towarzyszyły dolegliwości bólowe o dużym natężeniu, wymagające stosowania leków z grupy niesterydowych przeciwzapalnych.

Powód utracił sprawność prawej kończyny górnej jaką dysponował w okresie przed wypadkiem; na chwilę obecną brak jest pomyslnych rokowań dla odzyskania sprawności kończyny górnej prawej, a to z uwagi na utrzymujący się przykurcz w stawie łokciowym prawym, ograniczenie czynności odwracania i nawracania. Kontynuowanie rehabilitacji i ćwiczeń może w niewielkim stopniu poprawić funkcjonalność kończyny górnej prawej, natomiast rokowanie co do powrotu do stanu zdrowia sprzed wypadku należy uznać za niepomysłne. Usunięcie materiału zespalającego jest postępowaniem rutynowym po uzyskaniu zrostu kostnego, przy czym może się zdarzyć, że ze uwagi na ryzyko uszkodzenia zdrowych tkanek dążenie do usunięcia zespolenia okaże się u powoda niewskazane. W zakresie opisywanych ograniczeń ruchowych prawego przedramienia powód wymaga dalszej rehabilitacji.

Na chwilę obecną powód pozostaje niezdolny do pracy fizycznej w zawodzie stolarza, cieśli, zbrojarza i innych zawodach związanych z pracami budowlanymi. Nie jest możliwe do określenia czy w przyszłości będzie zdolny do wykonywania wyżej wymienionych zawodów związanych z dźwiganiem, przesuwaniem czy przetaczaniem ciężkich przedmiotów. W przyszłości może także dojść do dalszego pogarszania się lub dysfunkcji kończyny górnej prawej, w szczególności w zakresie ruchomości stawu łokciowego oraz odwracania i nawracania przedramienia prawego.

Ustalając powyższy stan faktyczny, Sąd oparł się przede wszystkim na dowodach z dokumentów, w tym na zebranej dokumentacji medycznej obrazującej proces leczenia powoda (karty informacyjne z leczenia, dokumentacje poradni specjalistycznych) oraz ma dowodzie z akt szkodowych i zeznaniach powoda.

Sąd pierwszej instancji przyjął, że powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie. Wskazał, że odpowiedzialność pozwanej wynikała z treści art. 822 k.c. w zw. z art. 436 § 2 k.c. oraz art. 34 i art. 35 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124 poz. 1152 ze zm.). Odwołując się do przepisu art. 445 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że wypłacona przez ubezpieczyciela kwota nie jest adekwatna do rozmiaru doznanej przez powoda krzywdy i dla jej złagodzenia uzasadnia przyznanie dalszych 80.000 zł. Krzywdy doznane przez powoda w wyniku zdarzenia były znaczne i jako dla człowieka młodego wyjątkowo dotkliwe, doprowadzając do znacznego, bo 65% uszczerbku na zdrowiu. Bezpośrednio po wypadku powód był przez miesiąc hospitalizowany, a znaczny dyskomfort w pierwszym okresie rekonwalescencji wiązał się nie tylko z koniecznością noszenia przez kilka miesięcy kołnierza oraz stabilizującej rękę szyny gipsowej, ale przede wszystkim zmagania ze skutkami bólowymi wynikającymi również ze złamania szeregu żeber, co potęgowało skalę cierpienia i uciążliwości związanych z procesem leczenia. Poddany zabiegowi operacyjnemu, nieprzerwanie od 2011 r. kontynuuje proces leczenia związanego z intensywną rehabilitacją, przy czym w początkowym okresie powód wymagał znacznego wsparcia, którego wymiar - w miarę upływu czasu - ulegał stopniowemu zmniejszeniu. Skutki doznanych urazów długotrwale wyłączyły powoda z dotychczasowej aktywności. Powód w dacie wypadku był osobą w pełni sprawną i niezależną a na skutek wypadku doznał trwałego uszczerbku wpływającego na istotne ograniczenie funkcji prawej, dominującej ręki, co w istotny sposób wpłynęło na jego funkcjonowanie. Istniejące ograniczenia uniemożliwiają mu podjęcie zatrudnienia, a współtowarzyszące obecnie przykurcze w stawie łokciowym wpływają na niepomysłne rokowania dla odzyskania sprawności całej kończyny. Prowadzona rehabilitacja może jedynie w niewielkim stopniu poprawić jej funkcjonalność, w przyszłości może zaś dojść do dalszego pogarszania się lub dysfunkcji prawej ręki. Wskazane ograniczenia wzmagają u powoda poczucie kalectwa potęgowanej świadomością nieodwracalności urazu i ograniczonej przydatności, a przede wszystkim

bezsilności, i to pomimo wysiłków związanych z intensywnie prowadzoną rehabilitacją, która na chwilę obecną ma na celu w zasadzie podtrzymanie uzyskanej sprawności. Zawarta w żądaniu pozwu suma 130.000 zł tytułem zadośćuczynienia, ponad wypłacone już przez stronę pozwaną 70.000 zł była jednak w ocenie Sądu zbyt wygórowana, zważywszy na to, iż leczenie powoda w ograniczonym zakresie miało charakter inwazyjny, wzmagający związane tym cierpienia fizyczne i psychiczne pozostające w związku z niepewnością rokowań na przyszłość, głównie zaś sprowadzało się do działań zachowawczych wspieranych rehabilitacją i farmakoterapią; choć na chwilę obecną stan powoda uniemożliwia przekwalifikowanie zawodowe, nie jest także przesądzona kwestia ewentualnej trwałości niezdolności do pracy.

Odsetki od ustalonej kwoty Sąd zasądził, zgodnie z żądaniem, od daty doręczenia odpisu pozwu w dniu 9 listopada 2012 r., na zasadzie art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 i 2 k.c., z tą bowiem chwilą strona pozwana powzięła informacje o wysokości skonkretyzowanego roszczenia.

Za usprawiedliwione Sąd Okręgowy uznał także oparte na art. 444 § 2 k.c. żądanie powoda w zakresie renty wyrównawczej. Sąd skapitalizował rentę za okres od końca lipca 2012 r. do daty zgłoszenia powództwa (październik 2012 r.). Wskazał, że renta ta przysługuje wobec utraty przez poszkodowanego możliwości do pracy zarobkowej, co pociąga za sobą szkodę w postaci zmniejszenia dochodów, bądź też zmniejszenia widoków na przyszłość czy zwiększenia potrzeb. Odnosząc się do wysokości utraconych przez powoda dochodów, Sąd Okręgowy zaaprobował w całości zaproponowane przez powoda rozliczenie stanowiące różnicę pomiędzy minimalną kwotą uposażenia miesięcznego netto, przy uwzględnieniu wysokości uzyskiwanej renty. Przy kwotach obowiązującego minimalnego wynagrodzenia, ustalanego corocznie na podstawie art. 2 ust. 5 ustawy z dnia 10 października 2002 r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę (Dz.U. Nr 200, poz. 1679 ze zm.), które od 1 stycznia 2012 r. wynosiło 1.111,86 zł, od 1 stycznia 2013 r. - 1.181,38 zł, zaś od stycznia 2014 r. 1.237,20 zł netto, wysokość należnej z tego tytułu renty, do końca stycznia 2013 r. zamknęła się dla powoda kwotami po 471 zł miesięcznie (1.111,38 zł - 640,81 zł), za luty 2013 - 540,57 zł (1.181,38 zł - 640,81 zł), za okres od 1 marca 2013 r. do 31 grudnia 2013 r. kwotami po 516,78 zł (1.181,38 zł - 664,60 zł), z kolei zaś do 28 lutego 2014 r. kwotami po 572,60 zł (1.237,20 zł - 664,60 zł), od 1 marca 2014 r. natomiast kwotami po 562,44 zł (1.237,20 zł - 674,76 zł). W tych okolicznościach skapitalizowaną część renty należnej za dwa miesiące sprzed daty wniesienia powództwa Sąd zasądził, analogicznie jak zadośćuczynienie, od daty doręczenia stronie pozwanej odpisu pozwu, jako że dopiero w tej dacie powzięła wiadomość o zakresie dochodzonego z tego tytułu roszczenia. Na podstawie art. 444 § 2 k.c., Sąd ustalił na rzecz powoda rentę z tytułu utraconych dochodów za dalsze okresy, przy przyjęciu analogicznych zasad wyliczenia, poczynwszy od marca 2014 r.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania Sąd powołał art. 100 k.p.c. Sąd nakazał ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 4.338 zł tytułem opłaty od pozwu od uwzględnionego roszczenia od uiszczenia której zwolniony był powód (86.749 zł x 5%) oraz kwotę 2.556,30 zł, odpowiadającą procentowi w jakim sprawę przegrała (63%) - tytułem części wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa, na które złożyły się wydatki na opinię biegłych. Jako podstawę zasądzenia od strony pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu Sąd powołał art. 100 k.p.c. Wskazał, że kwota 3.721,12 zł tytułem kosztów procesu, w tym wynagrodzenie pełnomocnika wynikała z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu - Dz.U. z 2013 r., poz. 461) wraz z opłatą od pełnomocnictwa (17 zł), a nadto koszty przejazdu powoda na badanie w (...) w K. w kwocie 104,12 zł - jako mieszczące się w granicach wyznaczonych obowiązującymi stawkami zwrotu kosztów podróży samochodem osobowym za 1 km jazdy (0,8358 zł). Jednocześnie ze względu na charakter dochodzonego roszczenia, stan zdrowia powoda i jego sytuację zarobkową, na zasadzie art. 102 k.p.c. Sąd odstąpił od obciążania go kosztami sądowymi, w pozostałym zakresie koszty postępowania między stronami wzajemnie znosząc.

Apelację od tego wyroku złożyły obie strony.

Powód w swej apelacji zaskarżył wyrok w pkt. I i V zarzucając naruszenie prawa materialnego a to art. 445§1 k.c. poprzez błędną wykładnię i nadanie decydującego znaczenia przesłankom ustalenia wysokości zadośćuczynienia : aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Spowodowało to rażące zaniżenie zadośćuczynienia

i niedostateczne uwzględnienie okoliczności faktycznych a to ciężkie następstwa wypadku w tym trwałość inwalidztwa , częściowa niezdolność do pracy , rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych. Nie doszło więc do zrealizowania podstawowej przesłanki w postaci kompensacyjnego charakteru zadośćuczynienia.

Powód wniósł o zmianę wyroku w pkt I przez zasądzenie na jego rzecz kwoty 130000zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 80000zł od dnia 9 listopada 2012r. i od kwoty 50000zł od dnia doręczenia pozwanej rozszerzenia żądania pozwu. Nadto powód na podstawie art. 383 k.p.c. rozszerzył żądanie i wniósł o zasądzenie od dnia 1 stycznia 2015r. renty bieżącej w kwocie po 611,40zł a od dnia 1 marca 2015r po 585,91zł . Uzasadniając wysokość renty za dalsze okresy powód powołał się na wzrost od 1 stycznia 2015. minimalnego wynagrodzenia za prace , które od 1 stycznia 2015r. wynosi netto 1286,16 zł , co oznacza , że po odjęciu renty otrzymywanej w wysokości netto 674,76zł daje kwotę 611,40zł. Uzupełniając stanowisko powód powołał okoliczność waloryzacji otrzymywanej renty wyrównawczej , która od 1 marca 2015r. wynosi 700,25zł co powoduje, że renta winna wynosić 585,91zł. Na dowód powyższego przedłożył odpis decyzji ZUS z dnia 12 marca 2015r. (...).

Strona pozwana w swej apelacji zaskarżyła wyrok w pkt II i III w całości oraz postanowienie o kosztach procesu. Zarzuciła naruszenie art. 444§2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i wykładnię i bezzasadne zasądzenie renty z tytułu utraconych dochodów i bieżącej renty pomimo zachowania przez powoda zdolności do pracy na co wskazuje dokumentacja ZUS oraz opinia biegłych , z której wynika jedynie częściowa niezdolność do pracy. Powód winien więc poszukiwać możliwości pracy. Nadto zarzuciła naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego poprzez przyjęcie , że powód utracił dochody i możliwość zarobkowania . Zdaniem pozwanej powód nie wykazał jakie dochody uzyskiwał przed zdarzeniem i niewystarczające było dla poczynienia ustaleń przedłożenie jedynie świadectwa pracy , dokumentacji powypadkowej oraz zeznań. Powód był zatrudniony jedynie na czas określony do 31 sierpnia 2011r. a pomimo tego Sąd dał mu wiarę.

Pozwana wniosła o zmianę wyroku we wskazanej części i oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów za obie instancje , ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Obie strony wniosły o oddalenie apelacji przeciwnika.

Rozpoznając apelację Sąd Apelacyjny uznał za własne ustalenia Sądu Okręgowego i zważył co następuje:

Pozwana wprawdzie podnosi zarzut naruszenia art. 233§1 k.p.c. i kwestionuje ocenę dowodów jednak nie wskazuje na konkretne dowody, których ocena naruszała zasady logiki czy doświadczenia życiowego. Zarzut pozwanej zmierza w zasadzie do formalnej hierarchizacji dowodów, która nie ma uzasadnienia w procedurze cywilnej. Także więc dowód z przesłuchania strony może stanowić podstawę ustaleń w zakresie oceny obniżenia możliwości zarobkowych. Ocena dowodów dokonana przez Sąd I instancji jest zgodna z zasadami doświadczenia życiowego. Trudno bowiem przyjąć by powód w wieku 21-22 lat miał bogate życie zawodowe i legitymował się potwierdzonymi dokumentami stażem pracy. Strona pozwana pomija też aktualną sytuację na rynku pracy i powszechność zatrudniania młodych ludzi na umowy okresowe. Fakt pracy powoda przed wypadkiem został jednoznacznie wykazany, w tym także zeznaniami żony powoda , która również potwierdziła wielkość zarobków poszkodowanego. Mieściło się w zasadach doświadczenia życiowego uznanie, że gdyby nie nastąpił wypadek, to powód pracowałby osiągając przynajmniej minimalne wynagrodzenie. Powód w chwili wypadku był młodym zdrowym mężczyzną, mającym konkretny zawód i który założył już rodzinę. Sytuacja ta wskazuje na stabilizację życia powoda i wysokie prawdopodobieństwo, że gdyby nie doszło do wypadku to nadal otrzymywałby on stale wynagrodzenie z pracy zarobkowej we w wysokości ustalonej przez Sąd Okręgowy. Powód jest stolarzem i obecnie możliwość zatrudnienia w zawodach nie wymagających użycia obu rąk jest na skutek wypadku praktycznie niemożliwa, co potwierdza uzyskiwanie renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy. Powód jest osobą, która w znacznym stopniu utraciła zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji. Oczywiście jest , że przy kwalifikacjach powoda ewentualność podjęcia zatrudnienia w innym zawodzie jest czysto teoretyczna. Nie podniesiono zaś żadnych zarzutów procesowych pozwalających zakwestionować ustalenie przez Sąd Okręgowy , że w chwili obecnej przekwalifikowanie powoda nie jest możliwe. Powód ma wprawdzie obowiązek minimalizować zakres szkody jednakże możliwość realizacji tego obowiązku również musi być wykazana.

Ustalając wysokość renty na podstawie art. 444 k.c. należy pod uwagę brać realną, faktyczną możliwość podjęcia pracy w granicach zachowanej zdolności do pracy (por. wyrok z 10 października 1977 r., IV CR 367/77, OSNC 1978). Strona pozwana nie wskazuje zaś w jakim zawodzie i jakie wynagrodzenie powód może uzyskać, wykorzystując ograniczoną zdolność do pracy. Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił wysokość minimalnego wynagrodzenia za pracę oraz wysokość renty. Zmiana okoliczności wynikająca z wynikająca z Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 11 września 2014 r. w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę w 2015 r. (Dz.U. 2014r. poz.1220) – tj na poziomie 1750zł brutto prowadzi do ustalenia, że wysokość minimalnego wynagrodzenia od 1 stycznia 2015r. wynosi netto 1286,16zł (po odliczeniu składek ZUS 375,84zł i zaliczki na podatek dochodowy 88zł. Oznacza to podstawę do podwyższenia renty od 1 stycznia 2015r. tj za okres po wydaniu zaskarżonego wyroku do kwoty 611,40zł (1286,16zł – 674,76zł)zł a następnie obniżenia od 1 marca 2015r. do kwoty 585,91zł wobec bezspornej waloryzacji renty na kwotę 810,16zł brutto (700,25 zł netto). Apelacja powoda jest więc zasadna w zakresie określenia wysokości renty na przyszłość, co skutkowało zmianą wyroku na podstawie art. 386§1 k.p.c. w zw. z art. 383k.p.c. w pkt 1 i określeniem wysokości świadczenia za okres od 1 stycznia 2015r. na poziomie 611,40 a od marca 2015r. 585,91zł. zgodnie z rozszerzonym żądaniem. Nie było jednak podstaw do zasądzenia odsetek od podwyższonego żądania za okres sprzed doręczenia odpisu rozszerzonego żądania a to wobec braku podstaw do przyjęcia wcześniejszej daty wymagalności. Apelację zawierającą rozszerzone żądanie doręczono pozwanej w końcu lutego, stąd najwcześniej podwyższoną rentę mogła ona świadczyć od 10 marca 2015r. a za kwiecień i maj termin wymagalności zgodnie z żądaniem przypadał w dniu 10 każdego z tych miesięcy. Wobec powyższego zasądzono za okres od stycznia 2015r. do maja 2015r. włącznie różnicę pomiędzy kwotami wskazanymi w apelacji a określonymi w zaskarżonym wyroku tj. 168,33zł (2x48,96+3x23,47zł) z ustawowymi odsetkami od kwoty 121,39zł (2x 48,96 +23,47zł tj różnice za styczeń-marzec) od dnia 11 marca 2015r. i od kwot 23,47zł za kwiecień i maj z ustawowymi odsetkami odpowiednio od dnia 11 kwietnia 2015r. i 11 maja 2015r. na wypadek opóźnienia w płatności a od czerwca 2015r. rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy w kwotach po 585,91zł płatną do 10 dnia każdego kolejnego miesiąca z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia. Brak było podstaw do jednoczesnej zmiany w tej części pkt V skoro żądanie rozszerzono po dacie wyrokowania natomiast dodatkowo oddalono dalej idące (co do odsetek) rozszerzone powództwo skoro wymagalność rozszerzonego powództwa za styczeń i luty nie mogła wyprzedzać doręczenia odpisu apelacji. Apelacja powoda zmierzająca do podważenia prawidłowości rozstrzygnięcia oddalającego częściowo powództwo nie jest zasadna. Sąd Apelacyjny jako sąd meriti władny jest zmienić wysokość zadośćuczynienia, jeżeli przyznane jest rażąco nieodpowiednie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18 listopada 2004 r. I CK 219/04 nie publ. LEX nr 146356), co w tym przypadku nie występuje. Zadośćuczynienie określone przez Sąd Okręgowy na kwotę 150000zł (łącznie z wypłaconą wcześniej kwotą 70000zł) odpowiada wadze i doniosłości doznanej przez powoda krzywdy, odzwierciedla wszystkie indywidualne okoliczności istniejące po jego stronie, wpływające na rozmiar doznanej przez niego uszczerbku, przez co należycie spełnia swoją funkcję kompensacyjną. Należy przypomnieć, iż ustalenie wysokości zadośćuczynienia zależy od uwzględnienia wszystkich okoliczności istotnych dla określenia rozmiaru krzywdy, w tym takich jak: wiek poszkodowanego, stopień cierpień psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw tego rodzaju skutków zdarzenia, szanse i rokowania na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej i bezradności życiowej oraz inne czynniki podobnej natury (zob. wyrok SN z dnia 9 listopada 2007r., V CSK 245/07, Lex nr 3696691). Sąd Okręgowy uwzględniał te okoliczności. Brał bowiem pod uwagę młody wiek powoda, zakres i rozmiar obrażeń. Brał pod uwagę duże natężenie bólu związane ze złamaniami kości ręki i rozległym uszkodzeniem klatki piersiowej w tym związane ze złamaniem żeber a także urazem kręgosłupa szyjnego. Sąd uwzględniał zarówno cierpienie związane z pobytem w szpitalu tj z samym procesem leczenia w tym inwazyjnego jak i dyskomfort związany z koniecznością rehabilitacji. Uwzględnił fizyczne i psychiczne konsekwencje związane z upośledzeniem ręki i z wyłączeniem dotychczasowej aktywności. Sąd pierwszej instancji brał pod uwagę, że powód był zdrowym w pełni sprawnym mężczyzną a na skutek wypadku utracił w zasadzie zdolność do pracy i doznał istotnego ograniczenia wykorzystania funkcji prawej dominującej ręki. Sąd pierwszej instancji uwzględnił nadto w ramach konsekwencji zdarzenia, rokowania na przyszłość w związku z utrzymującym się przykurczem w stawie łokciowym prawym. Określona kwota 150000zł stanowi odpowiednie złagodzenie krzywdy związanej z szerokim i trwałym uszkodzeniem ciała powoda Jest to kwota w odczuciu społecznym dużej wartości, odczuwalna ekonomicznie. Jest to kwota odpowiednia i nie może zostać uznana za rażąco zaniżoną. Powód bowiem zachował stosunkowo duży stopień samodzielności a potrzeba wsparcia innych osób malała na co zwracał uwagę Sąd Okręgowy. Także

malala intensywność leczenia, które z inwazyjnego przekształciło się w leczenie zachowawcze, farmakologiczne i dalszą rehabilitację. Istotne jest , że powód zupełnie nie utracił funkcji motorycznych ręki (z opinii wynika pełny zakres ruchów k-445/2) i nie była konieczna amputacja urazowa kończyny o której rozważali biegli (k446/2). Także znaczenie ma okoliczność , że niekorzystne rokowania nie dotyczą urazu klatki piersiowej w tym złamań żeber. Mimo więc , że uszczerbek powoda jest znaczny to jednak obiektywnie trwałe skutki dotyczą jednej kończyny i nie wyłączają powoda z życia społecznego czy rodzinnego . Wbrew więc zarzutom apelacji powoda Sąd pierwszej instancji uwzględnił wszystkie okoliczności zdarzenia. Przytoczenie przez Sąd Okręgowy (przy omówieniu zasad ustalania rekompensaty) orzecznictwa dotyczącego przeciętnej stopy życiowej i aktualnych warunki życia wskazuje , że Sąd pierwszej instancji brał te okoliczności pod uwagę, jednakże dalsze rozważania wskazują , że uwzględnił je tylko dodatkowo, nie podważając zasadniczej kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia Z motywów rozstrzygnięcia nie wynika w żadnym razie by te przesłanki miały wiodące znaczenie dla określenia poziomu rekompensaty krzywdy powoda. Subiektywne więc przekonanie powoda, iż jego krzywdę zrekomensuje kwota określona w apelacji nie może być decydujące a rozmiar tego żądania jest oderwany od ustalonego w sprawie uszczerbku a przez to przekracza rozsądne, akceptowalne społecznie granice. Trzeba jeszcze raz podkreślić, że Sąd Okręgowy właściwie zobiektywizował i ocenił rozmiar krzywdy, przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności indywidualizujących, właściwych dla tego wypadku. Określenie kwoty zadośćuczynienia na poziomie 150000zł stanowi realną, odczuwalną rekompensatę. Prawdłowo więc zasądzono kwotę 80000zł po odliczeniu kwoty wypłaconej. Z przyczyn wyżej wskazanych zarzuty obu apelacji są więc bezzasadne. Sąd Okręgowy nie naruszył ani art. 444§2 k.c. ani też art. 445§1 k.c. a nieznaczna zmiana wyroku wynikała jedynie ze zmiany okoliczności po zamknięciu rozprawy i wynikała z dopuszczalnego rozszerzenia żądania zgłoszonego na etapie postępowania apelacyjnego. Niezasadnie też pozwana kwestionuje rozstrzygnięcie o kosztach procesu albowiem charakter sprawy w której rozstrzygnięcie zależało od uznania Sądu oraz sytuacja życiowa pozwalała na odstąpienie od obciążenia powoda częścią kosztów procesu. Wobec powyższego Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda w pozostałej części oraz w całości apelację strony pozwanej. To rozstrzygnięcie skutkowało wzajemnym zniesieniem kosztów pomiędzy stronami na podstawie 100 k.p.c. przy uwzględnieniu, że żądanie powoda zawarte w apelacji zostało uwzględnione jedynie w niewielkiej części.